

Nie tak prędko, panie Biden...

10 listopada 2020

Podczas gdy większość mediów w ślad za amerykańskimi konglomeratami propagandy odtrąbiła już zwycięstwo Joe Bidena w wyborach prezydenckich, polski profesor w kilkunastu jasnych punktach pokazał, dlaczego ta retoryka zwycięstwa nie ma na ten moment żadnego pokrycia z rzeczywistością prawną USA.



Profesor Grzegorz Górski jest ekspertem z zakresu prawa USA. Jego zdaniem, Trump jeszcze tych wyborów nie przegrał i jeśli jego obóz dobrze to rozegra, może obronić swoją prezydenturę!

Prof. Górski przedstawił w punktach co musi się stać, aby Donald Trump pozostał prezydentem Stanów Zjednoczonych:

1. Od jutra prawnicy D. Trumpa będą składać pozwy sądowe w sądach stanowych tam, gdzie z pewnością doszło do sfałszowania wyborów przez Demokratów (Arizona, Nevada, Georgia, Płn. Karolina, Pensylwania, Michigan i Wisconsin).
2. Sądy ustosunkowywać się będą do tych pozwów w ciągu kolejnych 10-14 dni (jedna lub dwie instancje + stanowe Sądy Najwyższe). Część tych wyroków będzie dla niego pozytywna, część nie (bo w przynajmniej w połowie tych stanów sądy są opanowane przez Demokratów).
3. Od niekorzystnych wyroków sądów stanowych, D. Trump odwoła się do Sądu Najwyższego i uzyska w ciągu ok. 7 – 10 odpowiednie nakazy skierowane do władz stanowych – Sąd Najwyższy będzie odwoływać się do precedensu z 2000 roku w sprawie Bush v. Gore).
4. W tym czasie komisje stanowe będą kontynuować liczenie głosów, a większość tych stanowych komisji będzie lekceważyć nakazy sądowe.

5. Stany muszą do 14 grudnia sformować swoje reprezentacje do Kolegium Elektorskiego i można przypuszczać, że Demokraci – idąc w zaparte – wyślą delegacje, nie bacząc na nakazy sądowe wedle “wyliczeń” przygotowanych przez CNN i AP.

6. Kolegium Elektorskie 14 grudnia dokona wyboru Bidena, nie bacząc na to, iż część stanowych grup elektorskich, głosować będzie bezprawnie.

7. I TU ZACZYNA SIĘ ETAP DRUGI – zgodnie z ustawą z 1876 roku oraz 12 poprawką do konstytucji z 1804 roku:

8. Wyniki wyborów w stanach POTWIERDZA KONGRES na wspólnym posiedzeniu obu izb, które odbędzie się 6 stycznia.

9. Posiedzeniem połączonych izb kierować będzie wiceprezydent Mike Pence. Na pisemny i umotywowany wniosek jednego kongresmena i jednego senatora (łącznie) przewodniczący posiedzenia (wiceprezydent Pence) może potwierdzić nieprawidłowość stanowego certyfikatu. Jeśli owe certyfikaty będą sprzeczne z wyrokami i nakazami sądowymi, jest to raczej oczywiste.

10. Decyzja przewodniczącego izb NIE PODLEGA GŁOSOWANIU, bo tego nie przewiduje ani poprawka ani ustawa. W konsekwencji może to doprowadzić do sytuacji, w której część głosów elektorskich zostanie zakwestionowana, a żaden kandydat nie uzyska 270 głosów elektorskich.

11. Tu trzeba zastrzec, że sytuacji takiej nigdy nie było, a więc otwiera się tu przestrzeń do ukształtowania nowego precedensu konstytucyjnego.

12. Jeżeli okaże się, że tą drogą nie można potwierdzić wyboru prezydenta, bo nie uzyskał on wymaganej większości w kolegium elektorskim, to – I TO JEST NAJCIEKAWSZE:

13. Wyboru prezydenta dokonuje Izba Reprezentantów (contingent election). Jednak głosowanie nie odbywa się większością głosów

członków Izby (czyli z 435 kongresmenów).

14. Głosowanie odbywa się stanami (czyli oddawanych jest 51 głosów) – każdy stan ma jeden głos i jaką on ma barwę decyduje to, która formacja ma większą ilość kongresmenów w tym stanie.

15. Na tę chwilę (w konsekwencji obecnych wyborów) Republikanie mają większość wśród kongresmenów z 28 stanów, Demokraci w 20. trzy stany nie mają większości którejś ze stron – czytamy we wpisie.

16. Gdyby tak się stało republikanie mogliby legalnie wybrać Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jeżeli jednak nie udałoby się zakończyć tej procedury do północy 20 stycznia 2021 roku to nowym prezydentem USA zostanie najprawdopodobniej przedstawicielka Partii Demokratycznej – Nancy Pelosi, co potwierdza w kolejnym punkcie Grzegorz Górski.

17. Ta procedura musi się zakończyć do 20 stycznia 2021 roku do północy. Jeżeli taki wybór nie zostanie przeprowadzony w tym terminie, prezydentem (acting president) zostanie ... speaker Izby Reprezentantów wybrany przez zwykłą większość w Izbie – a więc zapewne Nancy Pelosi.

Do tego dochodzą dziwne wypowiedzi Steve’a Pieczenika, jakoby odbywała się teraz potężna operacja wywiadowcza mająca na celu obnażenie wyborczych fałszerstw Demokratów. Akcja ta ma być koordynowana przez Trumpa i przychylne mu służby wojskowe.

Pieczenik powiedział, że „patrioci” oznaczyli wszystkie karty do głosowania za pomocą szyfrowania QFS Blockchain. Wiąże się to z tym, że armia wie gdzie jest każda legalna karta do głosowania, gdzie została wysłana i kto ją ma. Jeżeli dojdzie do ponownego liczenia głosów, łatwo wyjdzie na jaw, które karty są sporządzone z użyciem Blockchain, a które nie. I wtedy okaże się, ile jest faktycznie spreparowanych głosów oddanych na Bidena.

Ponadto republikański senator Ted Cruz stwierdził, że w Michigan z powodu błędu oprogramowania 6 tysięcy głosów na Donalda Trumpa przyznano Joe Bidenowi. Polityk wspomniał także o przypadkach zliczania głosów wyborców, którzy nie żyją.

To wszystko pokazuje, że sytuacja jest bardzo daleka od klarownych i ogłaszanie zwycięzcą Bidena jest na tym etapie zdecydowanie przedwczesne.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)